

## Zapiski bibliograficzne

### NIEMCY W DOBIE IMPERIALIZMU

#### Okres bismarkowski i wilhelmiński

WALTER BUSSMANN: Zur Geschichte des deutschen Liberalismus im 19. Jahrhundert. „Hist. Zeitschrift” B. 186, H. 3, s. 527—557.

W jaki sposób doszło do kompromisu liberalizmu niemieckiego z Bismarckiem? Czy rok 1866 oznaczał przełom w jego rozwoju ideologicznym? Autor wykazuje, że zrozumienie roli siły państwa właściwe było całemu obozowi „klasycznego liberalizmu” niemieckiego, nie wyłączając nawet Gervinusa.

ALEXANDER NOVOTNY: Der Berliner Kongress und das Problem einer europäischen Politik. „Hist. Zeitschrift” B. 186, H. 2, s. 285—307.

Stosownie do panującej w NRF tendencji, autor stara się przedstawić Bismarcka jako „męża stanu Europy”. Kongres berliński 1878 r. uważa on słusznie za ostatni przejaw starej dyplomacji europejskiej, którą cechowało pewne poczucie wspólnoty i dążenie do równowagi europejskiej, nie zakłócone jeszcze falą nacjonalizmu. Że polityka Bismarcka zmierzała do utrzymania równowagi i pokoju europejskiego, jest truizmem. Nieprzekonywające jest jednak przypisywanie mu „świadomości europejskiej” jako motywu jego polityki. Jest to teza więcej polityczna niż naukowa. Autor polemizuje z Erykiem Eyckiem przeciwstawiając mu Srbika. Wyraża on również zdumienie, że wielki pisarz Fontane w ogóle nie zauważył faktu odbywania się kongresu berlińskiego, który był rzekomo wielkim zwycięstwem „Europy”.

REINHARD WITTRAM: Bismarcks Russlandpolitik nach der Reichsgründung. „Hist. Zeitschrift”. B. 186, H. 2, s. 261—284.

Bismarck nie był bezwzględny z Rosją i jego polityka w tej dziedzinie kształtowała się od wypadku do wypadku. Widział on słabnięcie w Rosji elementów filoniemieckich i uważał konflikt z nią za nieunikniony.

THOMAS NIPPERDEY: Die Organisation der bürgerlichen Parteien in Deutschland vor 1918. „Hist. Zeitschrift”. B. 185, H. 3 s. 550—602.

Autor zajmuje się po raz pierwszy wewnętrzną strukturą organizacyjną niemieckich partii politycznych w okresie 1848—1918 r. Zaciążył na niej fakt, że partie nie sprawowały w Niemczech bezpośredniej władzy politycznej. Do końca brak im było mas członkowskich, były stowarzyszeniami notablów, co się wyrażało w niezależności frakcji parlamentarnych i poszczególnych komitetów terenowych. Dopiero wzrost Socjaldemokracji po r. 1890 zmusił partie mieszczańskie do pewnego liczenia się z masami i do wewnętrznej reorganizacji. Najlepiej z problemem tym uporało się Centrum tworząc w 1890 r. *Volkverein für das katholische Deutschland*, co było rozwiązaniem idealnym z punktu widzenia notablów, gdyż pozwalało na szeroką agitację wśród mas bez narażania się na niebezpieczeństwa związane z masowością samej partii.

RUDOLF MORSEY: Die Hohenzollernsche Thronkandidatur in Spanien. „Hist. Zeitschrift”. B. 186, H. 3, s. 573—588.

Opublikowane niedawno w Anglii dokumenty potwierdzają tezę, że Bismarck wznowił kwestię hiszpańskiej kandydatury Hohenzollernów w momencie, gdy zdawało się, że upada. Mimo to autor sądzi, że nowa publikacja nie wnosi nic rewelacyjnego, motywy Bismarcka pozostają nie wyjaśnione i nie

wiadomo, czy dążył on do wojny z Francją. To ostatnie twierdzenie — w przeciwieństwie do pierwszego — wydaje nam się nieuzasadnione.

#### Republika Weimarska

D. S. DAWIDOWICZ: Niekotoryje woprosy priedistorii gamburskogo wostanija 1923 goda. „Nowaja i nowiejszaja istorija” 3/1959, s. 67—86.

Historiografia burżuazyjna fałszuje obraz powstania robotniczego w Hamburgu w październiku 1923 r. Opierając się na nowych źródłach znajdujących się w Moskwie i na wskazaniach Lenina, Thälmana i Ulbrichta, autor dochodzi do przekonania, że w r. 1923 istniały w Niemczech obiektywne warunki do zwycięstwa rewolucji, winą zaś za niepowodzenie obarcza politykę Socjaldemokracji oraz oportunistów w rodzaju Radka.

WALDEMAR BESSON: Friedrich Meinecke und die Weimarer Republik. „Vierteljahrhefte für Zeitgeschichte”, 2/1959, s. 113—129.

Na podstawie niedawno opublikowanego zbioru pism politycznych Meineckego autor próbuje zanalizować jego stosunek do Republiki Weimarskiej. Aprobata republiki jako jedynej w danej sytuacji możliwej formy państwowej nie oznaczała u tego historyka szczerego republikanizmu. Tezą autora jest, że u schyłku Republiki Weimarskiej pogłębił się rozbrat Meineckego z demokracją.

#### Niemcy hitlerowskie

AMOS E. SIMPSON: The Struggle for Control of the German Economy 1937—39. „Journal of Modern History” March 1959, s. 37—45.

Tematem artykułu jest walka Schachta jako ministra gospodarki i komisarza do spraw dozbrojenia z Göringiem jako kierownikiem „planu czteroletniego”. Schacht uważał zbrojenia jedynie za środek służący do aktywizacji gospo-

darki i wzmocnienia międzynarodowej pozycji Niemiec. Sądził, że nadmierne zbrojenia doprowadzą do katastrofalnej inflacji. Był przeciwnikiem autarkii. Autor podkreśla poparcie Schachta przez armię (również przez ministra Blomberga). 27 listopada 1937 r. Schacht otrzymał dymisję, pozostając co prawda prezesem Banku Rzeszy do stycznia 1939 r.

G. A. DIEBORIN, G. F. ZASTAWIENKO, B. S. TIELPUCHOWSKIJ: O przyczynach porażenia giermanskogo imperializmu w dwóch mirowych wojnach. „W. I.” 5/1959, s. 22—43.

Autorzy przeciwstawiają się legendzie głoszonej przez niemiecką historiografię imperialistyczną, jakoby przyczyną klęski Niemiec w dwóch wojnach światowych były natury subiektywnej i przypadkowej. W obu wojnach alianci rozporządzali zupełną przewagą materialną. Klęska Niemiec w drugiej wojnie była tym większa, że miały one do czynienia z przodującym ustrojem społecznym, panującym w ZSRR. Obecnie żywione w NRF plany agresji są jawnym szaleństwem w obliczu potęgi obozu socjalistycznego.

JU. M. MIELNIKOW: S. SZ. A. i jehropiejskij politiczeskij krizis 1939 goda. „Nowaja i nowiejszaja istorija” 3/1959, s. 88—107.

Autor demaskuje rzekomo pokojową politykę USA w przeddzień drugiej wojny światowej. W polityce amerykańskiej ścierały się prądy izolacjonizmu i interwencjonizmu. Przedstawiciele obu prądów podlegali Hitlera do agresji przeciw ZSRR. Izolacjonizm oznaczał w praktyce wydanie Europy na łup Hitlera. Z drugiej strony interwencjoniści, reprezentowani przez prez. Roosevelta, chcieli przekonać Hitlera, że powinien uderzyć na Polskę i Związek Radziecki, nie zaś na te obszary, które uważali oni za amerykańską strefę wpływów. Gdy Hitler nie dał się przekonać, Roosevelt zdecydował się na wojnę z nim w interesie monopoli dążących do zdobycia nowych rynków zbytu.

MARCELLE ADLER-BRESSE: *Histoire de la résistance allemande. „Revue d'histoire de la deuxième guerre mondiale”*. Janvier 1959, s. 49—57.

Dokonując przeglądu historiografii niemieckiego ruchu oporu przeciw Hitlerowi, autorka ubolewa nad rosnącym jej uzależnieniem od bieżących potrzeb politycznych. Wyraża się to m. in. w fakcie wyolbrzymiania roli opozycji militarnej, a przemilczania opozycji lewicowej. Znamienne, że Stauffenberg, czołowa postać zamachu 20 lipca 1944 r., nie doczekał się jeszcze biografii. Autorka przypuszcza, że powodem są radykalne poglądy społeczne i przychylny stosunek do Związku Radzieckiego tego potomka arystokracji. Artykuł zawiera, jak często prace francuskie, szereg pomyłek (np. powinno być Niekisch, a nie Niekirch, Foertsch, a nie Foerster).

WILHELM SCHRECKENBERG: *Zur Geschichte des Mordes an den Juden Europas. „Geschichte in Wissenschaft u. Unterricht”*, 10 Jg. 1959, H. 1, s. 59—64.

W artykule autor nawiązuje do wydanych w NRF kilku książek poświęconych problematyce żydowskiej. Socjolog Elenora Sterling w książce „Er ist wie du” (Aus der Frühgeschichte des Antisemitismus in Deutschland 1815—1850) wydanej w Monachium w 1958 r., zajmuje się konfliktami żydowsko-chrześcijańskimi, wychodząc z założenia, że w tym okresie antysemityzm rozwijał się na bazie wyznaniowej. Był to pierwszy akt dramatu, którego ostatnim było wymordowanie przez hitleryzm 6 milionów Żydów. Hitleryzm wykonał wyroki wydane już w XIX w., pisze autor artykułu. Również temu okresowi poświęcone są trzy dalsze, omówione przez autora książki: L. Poliakova i J. Wulfa „Das Dritte Reich und die Juden” (Dokumente und Aufsätze) wyd. w Berlinie w 1955 r. i angielska praca w tłumaczeniu niemieckim G. Reitlingera „Endlösung” (Hitlers Versuch der Ausrottung der Juden Europas 1939—1945) wyd. w Berlinie w 1956 r. O ile pierwsza książka podaje liczne przykłady jednostkowych faktów nieludzkiego postę-

powania poszczególnych przedstawicieli władz hitlerowskich, druga traktuje o ideologii faszystowskiej jako generalnej podstawie masowego wyniszczenia narodu żydowskiego i jej wpływie na odpowiednie kształtowanie psychiki bezpośrednich oprawców. Trzecia książka: H. G. Adler — „Theresienstadt. Das Antlitz einer Zwangsgemeinschaft”. Tybinga 1955, poświęcona jest nie przesładowcom, lecz przesładowanym i daje wstrząsający obraz moralnego i biologicznego wyniszczenia człowieka w warunkach obozowych. Ostatnią pozycją omówioną w artykule jest praca tegoż Adlera uzupełniająca poprzednią „Die verheimlichte Wahrheit” (Theresienstädter Dokumente) wyd. w Tybindze w 1958 r.

#### Niemcy po r. 1945

W. M. BUZUJEW: *Borba Sowietskogo Sojuza za diemokraticzeskij mirnyj dogovor s Giermaniej w 1945—1949 godach. Istorija SSSR 2/1959, s. 54—72.*

Artykuł, omawiający szczegółowo stosunek ZSRR do kwestii niemieckiej w pierwszych czterech latach powojennych, jest obecnie wyjątkowo aktualny. Autor podkreśla, że ZSRR zwalczał myśl rozbicia, a nawet federalizacji Niemiec, domagał się zjednoczenia Niemiec na bazie pokojowej i demokratycznej, jak również najrychlejszego zawarcia traktatu pokojowego. Wysiłki te torpedowane były systematycznie przez imperialistów.

(F. H.): *Die Antisemiten am Werk. „Frankfurter Hefte”* 14 Jg. 1959, H. 3, s. 161—162.

Po r. 1950 można zaobserwować w NRF wzrost fali antysemityzmu. Początkowo wyrażało się to w pomniejszaniu i usprawiedliwianiu zbrodni hitlerowskich przeciwko Żydom, z czasem doszło do cmentarzy żydowskich, a wydarzenia r. 1958 stały się ostrzeżeniem, którego bagatelizować nie wolno.

Autor podaje bardzo drastyczne przykłady obciążające niemieckie społeczeństwo. M. in. informuje, że wielu sędziów rozpatrujących skargi żydowskie w są-

dach to ich dawni oficjalni prześladowcy. Policja jest w niektórych wypadkach zbyt opieszala i niechętna. Autor żąda wyświetlenia kwestii wydawania w dużym nakładzie dodatku antysemickiego pisma „Der Weg”.

H. G. von STUDNITZ: Deutsche Kulturpolitik im Ausland. Bemerkungen zu einer Streitfrage. „Aussenpolitik” 10 Jg. 1959. H. 2, s. 85—92.

Wzrastająca krytyka działalności kulturalnej odpowiedzialnych czynników NRF poza granicami kraju, wypowiadająca się na temat ograniczonych środków finansowych ze strony rządu, organizacyjnego rozdrobnienia i niewystarczających kwalifikacji poszczególnych przedstawicieli, znalazła odbicie także i w tym artykule. Autor informuje o podziale budżetu przeznaczanego na cele kulturalne, w którym największe pozycje zajmuje szkolnictwo organizowane dla Niemców na obczyźnie. Dalsze pozycje to instytuty naukowe, biblioteki i czytelnie, doksztalcenie zawodowe, wymiana pracowników i doksztalcenie ich w kraju, działalność w UNESCO, NATO i w innych organizacjach międzynarodowych, wyjazdy z Niemiec lektorów, naukowców itp. — razem zestawienie obejmuje 41 pozycji. Autor podaje krytyce sumy budżetowe, które w porównaniu z budżetem francuskim czy angielskim przeznaczonym na te same cele, są nikłe.

Omówiwszy różne propozycje w kwestiach organizacyjnych, autor najwięcej miejsca poświęcił zagadnieniu kwalifikacji zawodowych pracowników tego resortu i w ogóle poziomowi pracy kulturalnej poza granicami Niemiec. Zagadnienie jest bardzo skomplikowane i zostało w pracy opracowane szczegółowo, zarówno w kwestiach ogólnej polityki kulturalnej, jak i poszczególnych wypadkach, np. wysyłania za granicę zespołów teatralnych, operowych, organizowania wystaw plastycznych i archi-

tektonicznych, rozpowszechniania filmów itp.

GEORG HANSEN: Im Interesse des Weltfriedens. „Deutsche Aussenpolitik”, 4 Jg. 1959. H. 2, s. 111—118.

Artykuł traktuje o kwestii Berlina zachodniego, o stosunku do tego zagadnienia mocarstw zachodnich i rządu bońskiego. Polityka Zachodu przez ignorowanie postanowień poczdamskich zmierzająca do rozpoczęcia nowej wojny na terytorium Niemiec. Autor omawia notę rządu z 27 listopada 1958 r., demaskującą tę wrogą postawę Zachodu wobec Związku Radzieckiego i odpowiedzi na tę notę ze strony mocarstw zachodnich i ze strony rządu bońskiego. Ta ostatnia jest jedynie powtórzeniem poprzednich. Droga do zjednoczenia prowadzi tylko przez porozumienie obu państw niemieckich — konkluduje autor.

GISELA WAGNER: Geschichtliche Bildung? „Geschichte in Wissenschaft und Unterricht”. 10 Jhg. 1959. H. 2, s. 94—100.

Autorka nawiązuje w swym artykule do opracowanych w tymże czasopiśmie wypowiedzi francuskich nauczycieli historii mówiących o różnych problemach napotykanym w szkole przez nauczyciela. Autorka skarży się na trudności w nauczaniu historii w szkołach podstawowych w Niemczech, gdyż dzisiejsza młodzież interesuje się głównie zagadnieniami współczesności i nie docenia przeszłości. Materiał pedagogiczny opracowany jest tutaj b. szczegółowo, z uwzględnieniem klas i wieku młodzieży. Autorka zastanawia się nad sposobami zainteresowania ucznia materiałem programowym, mówi o zadaniach domowych, ćwiczeniach ustnych, pisemnych itp. Materiał zainteresuje na pewno socjologów i pedagogów.

Zestawili: Jerzy Kozeński  
Jerzy Krasuski